

WSOTiH, Warszawa, Polska

– nasz pomysł na studia!

Na początku opowiemy jak doszło do naszej obecności w Polsce i w Wyższej Szkole Organizacji Turystyki i Hotelarstwa.

Na lekcja Języka angielskiego w naszej szkole średniej organizowano prezentacje szkół wyższych w Polsce. Jedną z najciekawszych ofert zaprezentowali przedstawiciele WSOTiH przy OST Gromada w Warszawie. Uczelnia okazała się kameralną, ale o wysokim standardzie i szerokiej ofercie instytucją. Dodatkowymi plusami były ciekawe miasto – Warszawa, międzynarodowy charakter uczelni i dyplom renomowanej uczelni hotelarskiej. Nie zwlekając – przekonaliśmy rodziców (nie było łatwo ☺) o wyjeździe na studia do Warszawy i rozpoczęliśmy kompletowanie dokumentów aplikacyjnych na uczelnię. I... w październiku 2008 roku pojawiłyśmy się na zajęciach.

W szkole urzekła nas jej kameralność, fantastyczna atmosfera, fachowość wykładowców i ich podejście do studentów. Okazało się, że właśnie mała szkoła może mieć wiele atutów ułatwiających studiowanie i nawiązywanie nowych znajomości. Są miejsca gdzie podczas przerw w zajęciach można dodatkowo czegoś się nauczyć (biblioteka) lub zaplanować ze znajomymi imprezę – przejście pomiędzy korytarzami i bufet są już chyba kultowym miejscem uczelni do wygodnego odpoczynku i szalonych pomysłów przy kawie. I nikt nie zwraca uwagi na to, że jeszcze nie wszystko rozumiemy ☺!

Ale nie samą zabawą człowiek na studiach żyje! Wykłady i wykładowcy. Mimo bariery językowej, która na początku sprawiła nam kilka problemów – wykładowcy, mający indywidualne podejście do każdego studenta, wszystko jasno i dokładnie nam wyjaśniali. Nie było także problemów z uzyskaniem informacji poza wykładem. Cierpliwie pozostają do naszej dyspozycji w trakcie godzin konsultacji naukowych, nikt nie patrzy „z góry” na studenta – niespotykane na dużych państwowych uczelniach.

Życie w Warszawie ☺

Plan zajęć w zupełności pozwala na pogodzenie życia rozrywkowego z nauką. Zdarza się, że wg planu zajęć mamy dzień lub dwa wolne w tygodniu. Praktycznie natychmiast to wykorzystaliśmy (razem z przyjaciółmi z grupy) zwiedzając Warszawę w dzień i... już trochę później – warszawskie studenckie kluby ☺

I nasza pierwsza sesja – dałyśmy z powodzeniem radę i teraz przed nami nowe wyzwania, nowe przedmioty i pewnie nowe przygody ☺

Nika i Veronika (Rosja – Kaliningrad), Studentki I roku Zarządzania